

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1933 r.
Izba II karna
sygn. 1 K. 824/33**

Tezy

1. Kodeks karny z r. 1932 ujmuje zniesławienie szerzej, niż obowiązujące doniedawna ustawodawstwo dzielnicowe; obejmuje on również pomawianie o postępowanie lub właściwości, które nie hańbią, pogardy nie budzą, słowem – w opinii nie poniżają, ale mogą narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

2. Art. 255 k.k. przewiduje dwojaki uszczerbek dla dobrego imienia; poniżenie w opinii oraz narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu i t. d.; zarzuty drugiej grupy różnią się tem, że zgóry ograniczają zasięg niebezpieczeństwa do pewnych kół mniej licznych, szczególnie interesujących się pewnymi tylko właściwościami danej jednostki.

Z uzasadnienia

Skarżący zarzuca wyrokowi mylne zakwalifikowanie z art. 255 k.k. pomówienia starosty, iż jest on przeciwny rozwojowi Związku Strzeleckiego w powierzonym mu powiecie oraz, że w związku z tem ustąpi ze stanowiska, przyczem wyraża pogląd, iż przedmiotem ochrony art. 255 k.k. jest wyłącznie cześć, a przeto działanie przestępne winno zawierać cechy, świadczące o zamiarze sprawcy poniżenia czci, pohańbienie osoby zniesławionej; pomówienie starosty przez oskarżonego nie zawiera zarzutu spełnienia przez starostę konkretnego czynu hańbiącego, a zatem nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 255 k.k. Ten pogląd kasacji uznać należy za błędny. Kodeks karny ujmuje zniesławienie szerzej, niż obowiązujące do niedawna ustawodawstwa dzielnicowe; obejmuje on bowiem nietylko obwinienie o przestępstwo lub „czynność hańbiącą i niemoralną, która może uczynić godnym pogardy lub poniżyć w opinii publicznej” (§ 486 u. k. austr.). nietylko „przycaczanie faktów zdolnych wzbudzić ku danej osobie pogardę lub poniżyć ją w opinii publicznej” (§ 186 k.k. niem.), nietylko „rozgłaszanie okoliczności hańbiącej” (art. 531 k.k. z r. 1903), lecz również pomawianie o postępowanie lub właściwości, które nikogo nie hańbią, pogardy nie budzą, słowem w opinii nie poniżają, ale mogą narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (Kom. Jamontta i Rappaporta). Z wyraźnego brzmienia cytowanego przepisu art. 255 k.k. wynika, iż przewiduje on dwojaki uszczerbek dla dobrego imienia; poniżenie w opinii oraz narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu i t. p.; zarzuty drugiej grupy różnią się tem, że z góry ograniczają zasięg niebezpieczeństwa

do pewnych kół mniej licznych, szczególnie interesujących się pewnemi tylko właściwościami danej jednostki (Kom. Makarewicza). Sąd grodzki, którego wyrok i motywy sąd okręgowy podzielił, ustalił, iż oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu pomawiania starosty, że pomawianie to narażało starostę na utratę zaufania ludności, niezbędnego dla jego stanowiska, lecz narażało również na szwank jego opinię wobec przełożonych; jednocześnie sądy merytoryczne doszły do przekonania, iż przewód sądowy nie potwierdził słuszności wysuniętych przeciwko pokrzywdzonemu zarzutów. W tych warunkach zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 255 k.k. uznać należy za zasadne.

[Cytowane artykuły: 255 k.k., 486 k.k. z 1852 r., 186 k.k. z 1871 r., 531 k.k. z 1903 r.]